

Królowa Bona (2 lutego 1494 w Vigevano - 19 listopada 1557 w Bari)

*Pewna dumna księżniczka z Vigevano,
w czasach, gdy w małżeństwach się nie kochano,
została zdalną żoną,
królowi poślubioną,
w dalekim obcym kraju ją czekano.*

(ebs)

Bona Sforza d'Aragona - od 1518 królowa Polski i wielka księżna litewska, księżna Rusi, Prus i Mazowsza itd., księżna Bari i Rosano, spadkobierczyni pretensji do Królestwa Jerozolimy od 1524. Żona Zygmunta Starego, matka Zygmunta Augusta i Anny Jagiellonki.

Pełna tytulatura królowej: Bona Dei gratia regina Poloniae, magna dux Lithuaniae, Barique princeps Rossani, Russiae, Prussiae, Masoviae etc. domina. (Bona, z Bożej łaski królowa Polski, wielka księżna Litwy, księżna Bari i Rossano, pani Rusi, Prus, Mazowsza itd.).

Urodziła się 2 lutego 1494 w Vigevano. Pochodziła z możnego włoskiego rodu książąt Mediolanu - Sforzów. Była córką Giana Galeazza Sforzy i Izabeli Aragońskiej. Mimo iż jej ojcu należała się władza w Księstwie Mediolanu, został on odsunięty przez Ludovica il Moro. Sprawował władzę w imieniu młodego księcia aż do jego śmierci w 1494 na zamku w Pawii. Wkrótce po tym księżna Izabela wraz z córkami wyjechała do Bari.

Chcąc odzyskać znaczenie polityczne i swe dawne posiadłości, dążyła do jak najkorzystniejszego wydania za mąż Bony (jej siostra Ippolita zmarła wcześniej podczas rocznego pobytu na wyspie Ischia). Pierwsze próby zakończyły się niepowodzeniem ze względu na niekorzystne położenie polityczne Izabeli, ale dzięki wsparciu Habsburgów udało się doprowadzić do jej małżeństwa z owdowiałym królem polskim Zygmuntem Starym. Uroczystości zaślubin i koronacji Bony odbyły się w Krakowie 18 kwietnia 1518. Bona miała 24 lata, ale królowi zachwalano ją jako 19-latkę. On miał lat 51.

W młodości Bona zdobyła staranne wykształcenie. Jej nauczycielem był Crisostomo Colonna, członek Akademii Pontana, a nad jej wychowaniem czuwał również Antonio Galateo. Bona poznała dzięki nim dzieła Wergiliusza, Cycerona i Ojców Kościoła, nauczyła się wypowiadać w uczony sposób, posiadała również wiedzę z zakresu historii, prawa, administracji i teologii. Była osobą gospodarną, oszczędną, a jednocześnie potrafiącą wywierać wpływ na ludzi. Wykazywała przy tym ambicję we wszystkich swoich działaniach.

Niemal od początku swego pobytu w Polsce królowa Bona starała się zdobyć silną pozycję polityczną. Zaczęła tworzyć własne stronnictwo i jednocześnie korzystała z wpływu, jaki miała na króla. Popierali ją między innymi Piotr Kmita, Andrzej Krzycki i Piotr Gamrat, zawdzięczający jej swoje urzędy i tworzący tzw. triumwirat. Udało jej się również uzyskać od papieża Leona X prawo do decydowania o obsadzie piętnastu beneficjów kościelnych o bardzo dużym znaczeniu.

Bona wychodziła z przekonania, że jedną z najważniejszych rzeczy, potrzebnych do skutecznej realizacji planów politycznych i wzmocnienia władzy królewskiej, jest dostęp do odpowiednio wysokich środków finansowych. Postawiła więc sobie za cel powiększenie domeny dynastycznej i zgromadzenie jak największego majątku, co dawałoby Jagiellonom niezależność finansową.

W 1527, w wyniku upadku z konia, królowa przedwcześnie urodziła swego drugiego syna Olbrachta, który zmarł w

dniu narodzin. Po tym wydarzeniu królowa nie mogła mieć więcej dzieci. Bona, chcąc zapewnić ciągłość dynastii Jagiellonów na tronie polskim, postanowiła zmusić szlachtę i magnatów do koronacji jedyne go syna, małoletniego Zygmunta Augusta. Najpierw, po długich układach i rozdaniu wielu stanowisk i intratnych beneficjów, szlachta litewska oddała mu tron wielkksiążęcy. Następnie w 1530 koronowano Zygmunta II Augusta na króla Polski. Wywołało to ogromny sprzeciw panów polskich, co doprowadziło do uchwalenia ustawy, że następna koronacja odbędzie się dopiero po śmierci Zygmunta Augusta i to za zgodą całej braci szlacheckiej.

W polityce zagranicznej była zażartą przeciwniczką Habsburgów i zwolenniczką zacieśnienia sojuszu z Francją. Na Węgrzech, w czasie wojen, które miały miejsce po bitwie pod Mohaczem (1526), poparła - przeciwko Habsburgom - Jana Zapolę, za którego wydała swą najstarszą córkę Izabelę.

Bona starała się także o utrzymywanie dobrych stosunków z Portą Osmańską i kontaktowała się z Roksolaną, najważniejszą żoną Sulejmana Wspaniałego. Chciała ona również ostatecznego rozwiązania sprawy Prus Książęcych poprzez ich inkorporację (bezpośrednie włączenie) do Korony. Nie udało się jej zrealizować tego projektu, ale cały czas walczyła z rosnącymi wpływami Hohenzollernów w Polsce.

W latach trzydziestych udało jej się również przeprowadzić na Litwie reformy podatkowe i rolne (m.in. ujednoczenie powinności chłopskich i jednostki powierzchni - pomiaru włóczna).

W 1544 Zygmunt II August objął samodzielną władzę na Litwie i w związku z tym tam się przeniósł. Było to przyczyną znacznego osłabienia władzy królowej, która nie chciała jego wyjazdu. Ten konflikt interesów, a następnie sprawa związku Zygmunta Augusta z Barbarą Radziwiłłówną, doprowadziły ostatecznie, po śmierci króla Zygmunta Starego, do przeniesienia się Bony wraz z córkami na Mazowsze. Przebywała tam 8 lat.

Gdy zrozumiała, że porozumienie z synem nie będzie możliwe, zdecydowała się na wyjazd z Polski do Bari, co uczyniła w 1556. Musiała przy tym, na żądanie szlachty, zrzec się wszystkich posiadanych w Polsce dóbr ziemskich.

Mimo wielkiego poczucia odpowiedzialności za los i pomyślność dynastii i państwa Bona nie zadbała o zamążpójście swych młodszych córek, które dożywszy wieku uznanego za staropanieński straciły szanse na świetniejsze mariaże. Była też niechętna wszystkim mariażom syna - zarówno z kolejnymi Habsburżankami jak i przede wszystkim przeciw małżeństwu Zygmunta Augusta z Barbarą Radziwiłłówną, które słusznie uznawała za szkodliwe dla dynastii. W tej kwestii opinia szlachecka w Polsce była zresztą wyjątkowo zgodna z opinią królowej.

Od samego początku Bona niechętna była rosnącej potędze Radziwiłłów za co była później bezpodstawnie posądzana przez niektórych o otrucie przedwcześnie zmarłej Barbary Radziwiłłówny.

<https://www.youtube.com/watch?v=BTYbB1ydZAU>

19 listopada 1557 w rok po powrocie do księstwa Bari Bona Sforza została otruta przez swego zaufanego dworzanina Jana Wawrzyńca Pappacodę. Inicjatorami zabójstwa byli Habsburgowie, którzy mieli zyskać na sfałszowaniu jej testamentu, a jednocześnie unikali konieczności spłaty pożyczki w wysokości 430 tys. dukatów, jakiej Bona udzieliła księciu Albie, namiestnikowi króla Hiszpanii, Filipa II (sumy neapolitańskie).

Królową pochowano w Bazylice św. Mikołaja, w Bari w bardzo skromny sposób. Dopiero jej córka, Anna Jagiellonka, zleciła mistrzowi florenckiemu Santiemu Gucciemu wykonanie odpowiedniego nagrobka. Wykonany w 1593 nagrobek w stylu manierystycznym przetrwał do dnia dzisiejszego.

Opinie współczesnych o królowej były podzielone. Jedni zwracali uwagę na jej zasługi, drudzy zarzucali jej intrygantwo, chciwość, przekupstwo, oskarżając ją nawet o truciicielstwo. Była podejrzana o zatrucie książąt mazowieckich - Stanisława i Janusza III. Obdarzona była nieprzeciętną inteligencją, była dumna i bezwzględna wobec możnych, broniła biednych i słabych przed uciskiem. Była skryta, skłonna do obrażania się, łatwo ulegała

chorobliwym wybuchom gniewu. W oczach nienawidzącej jej opozycji, w wyniku nieprzychylniej jej propagandy habsburskiej stała się symbolem zła, gubiącego Polskę.

Bona Sforza zaszczepiła na gruncie polskim intrygi i przekupstwo, sprzedawała urzędy świeckie i wyższe godności duchowne. Historiografia katolicka uważa, że rozstrój wewnętrzny państwa, spowodowany przez królową wzmacniał opozycję przeciwko Kościołowi katolickiemu.

Była mecenasem kulturalnym młodzieży polskiej, wysyłając chętnych na studia zagraniczne (było to tym bardziej cenne, że Akademia Krakowska przeżywała wówczas regres).

Dzięki niej również na polskie stoły trafiło wiele nieznanych wcześniej warzyw, tzw. włoszczyzna: pomidory, kalafior, karczochy, fasola szparagowa, brokuły, kapusta, marchew, sałata czy szpinak. Również dzięki niej w Polsce pojawiły się makarony włoskie i przyprawy korzenne, które królowa uwielbiała. Wraz z przybyciem Bony wzrosło też spożycie wina, które stopniowo wypierało miody pitne.

Królowa Bona nie była lubiana, bo też żadna królowa wcześniej nie wtrącała się do polityki tak otwarcie. Przez kronikarzy nazywana chciwą, podstępą i żądną władzy, zrobiła jednak wiele dobrego dla Polski. Zagospodarowała wielkie połacie nieużytków, zaludniała pustki, budowała mosty, młyny, tartaki. Rozbudowywała miasta nadane jej jako "Oprawa Polskich Królowych". Budowała twierdze warowne, np. Bar. Rozbudowała miasta Mazowsza, gdzie osiadła pod koniec życia. Królowa Bona często mawiała: "U was dukaty leżą na gościńcach, schylić się jeno, ażeby je zebrać. Nikt nie chce? Tym lepiej dla mnie".

Wyjeżdżając z Polski pozostawiła po sobie doskonale zagospodarowane dobra królewskie, przynoszące ogromne dochody. Jej syn, a później i inni królowie nie potrafili utrzymać tego stanu i większość tych dóbr rozdali magnatom, aby kupić ich lojalność. Jak na ironię postąpiono w myśl ulubionej maksymy Bony: "Przekupstwo nie zostało wymyślone dla przyjaciół".

*

Życie prawdziwej księżniczki to nie bajka - więcej w książce Kamila Janickiego "Damy złotego wieku"